

# Franz, Maciej

---

## Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny - sojusznik czy przeciwnik Armii Koronnej w pierwszej połowie XVII wieku

---

Colloquium 1, 45-66

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Maciej Franz**

Akademia Marynarki Wojennej

**PIOTR KONASZEWICZ SAHAJDACZNY  
– SOJUSZNIK CZY PRZECIWNIK  
ARMII KORONNEJ  
W PIERWSZEJ POŁOWIE XVII WIEKU**

**STRESZCZENIE**

Pierwsza połowa XVII wieku w dziejach Kozaczyzny związana jest z jej pierwszym wielkim przywódcą, hetmanem Piotrem Konaszewiczem-Sahajdacznym. Ten potomek drobnej szlachty ruskiej okazał się nie tylko znakomitym wodzem, ale przywódcą politycznym. Ten doskonały przywódca był nie tylko autorem całej serii wypraw morskich skierowanych przeciwko terenom tatarsko-tureckim, mołdawskim, moskiewskim czy wołoskim. Był także Autorem koncepcji rozszerzenia wpływów Kozaczyzny, pojawienia się koncepcji jej samodzielności, czy też nawet autonomii w ramach Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Prezentowany tekst ma być próbą odpowiedzi, czy hetman ten kiedykolwiek znalazł się z konflikcie militarnym z państwem polsko-litewskim, czy też zawsze pozostawał jego sojusznikiem, lub choćby biernym obserwatorem wydarzeń. Istotnym okazało się także przyjrzenie się koncepcjom politycznym Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego w kontekście jego ewentualnych sojuszy z Polską. W efekcie powstał portret przywódcy, który poprzez swoją działalność, dość dokładnie przedstawioną, zdołał pozyskać absolutny autorytet w swoim środowisku i spory także wśród elit państwa polskiego.

Są w dziejach postaci wyjątkowe, ludzie o których zwykło się mówić, że w większym niż zwykle stopniu odcisnęli oni piętno na dziejach współczesnego mu świata. O Piotrze Konaszewiczu-Sahajdacznym zwykło się już dawno temu pisać jako o postaci nieprzeciętnej *Był on dzielnym jeźdźcem, siłaczem nadzwyczajnym, a już szabłą rwał się tak, że mało kto mógł mu placu dotrzymać. Na Tatarów był to bicz boży (...) spadał im na kark jak piorun, odbijał jasyr i w pień wycinał całą watahę (...) samego sułtana przejmował trwogą w Konstantynopolu, paląc i łupiąc w okolicach jego stolicy (...) chciał wśród Kozaków ład zaprowadzić...*<sup>1</sup>. Nawet jeśli uznamy, że nie była to opinia miarodajna dla ogółu badaczy dziejów Kozaczyzny, to jednak pozostaje ona sygnałem, że pierwszy hetman kozacki pozostaje dla losów tej społeczności postacią szczególnie cenną i ważną.

---

<sup>1</sup> S. Kozłowski, *Stanisław Żółkiewski kanclerz koronny i hetman (1547-1620)*, s. 101.

Okres jego aktywności politycznej, przypadający na pierwsze dwadzieścia lat XVII wieku, był czasem szczególnie trudnym i złożonym w epoce nowożytnej. Rozpoczęta w 1600 roku wojna w Inflantach, bardzo szybko stała się przekleństwem dla państwa i jego finansów, i to pomimo chwilowych sukcesów jak zwycięstwa pod Kokenhausen czy Kircholmem. Wojna ze Szwecją ugrzęzła w błotach, nieudanych oblężeniach zamków, czy też braku inicjatywy po stronie polskiej. O ile dla króla wojna ta nadal miała spore znaczenie, o tyle w szlachcie budziła nie tyle mieszane uczucia, co niechęć i całkowity brak zrozumienia dla jej celów. Podobnie równie duże wątpliwości towarzyszyły narastaniu niebezpieczeństwa wybuchu wojny na wschodzie. Traktat rozejmowy z Jamy Zapolskiej, będący efektem sukcesów króla Stefana Batorego, szlachta traktowała jako docelowy, a dalsze sięganie na wschód nie znajdowało u niej większego zrozumienia. Niestety narastający kryzys państwa moskiewskiego po śmierci Iwana IV Groźnego, interesy polskich i litewskich magnatów<sup>2</sup>, pojawienie się Dymitra Samozwańca I, a w efekcie tego prywatne wyprawy w jego interesie w głąb ziem rosyjskich<sup>3</sup> spotęgowane osobistymi planami i marzeniami Zygmunta III Wazy<sup>4</sup>, przyniosły burzę na wschodzie, która początkowo dała ogromne sukcesy, zdobyty Smoleńsk, zwycięstwo pod Kłuszynem, zajęcie Moskwy i obranie Władysława Wazy na cara. Z czasem niestety pojawiły się koszty, a sama wojna, nie do końca legalna, zaczęła się przedłużać<sup>5</sup>.

W takich warunkach państwo polsko-litewskie potrzebowało rozumnego i dobrze przygotowanego sojusznika, gotowego służyć za niewielkie pieniądze, a najlepiej za wzięte na przeciwniku łupy wojenne. Dla Kozaczyzny Ukrainnej, po wydarzeniach Sołonicy, zaproszenie do ewentualnej współpracy wojskowej nie było bez znaczenia. Zwłaszcza, że na Siczy pojawił się naturalny przywódca społeczności kozackiej, sięgający swoimi horyzontami dalej niż tylko do kolejnej wyprawy czajkami na Morze Czarne. Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny miał okazać się w efekcie tego pierwszym wielkim przywódcą Kozaczyzny. Jego postawa wobec państwa

<sup>2</sup> W tym zwłaszcza Jerzego Mniszcha i skupionych wokół niego przedstawicielei magnaterii i szlachty.

<sup>3</sup> Tzw. Dymitriady nigdy nie były oficjalnym wystąpieniem państwa polsko-litewskiego. Król Zygmunt III Waza zdecydowanie odmówił wspierania hochsztaplera, za jakiego uważał on Dymitra I, sejm kilkakrotnie napominał szlachtę by nie czyniła niczego co mogłoby pokój z Moskwą zburzyć, a same wyprawy przyciągały ludzi o bardzo różnej i nie zawsze dobrej przeszłości.

<sup>4</sup> Kwestia planów Zygmunta III Wazy na wschodzie nie doczekała się ostatecznych ustaleń, głównie dlatego, że miały one tendencje do ewoluowania, zmieniając się po sukcesie kłuszyńskim hetmana Stanisława Żółkiewskiego, a zwłaszcza wobec osobistego zwycięstwa króla, który po uporczywym oblężeniu zdobył Smoleńsk.

<sup>5</sup> Sejm ostatecznie, post factum, uznał prawo króla do wojny na wschodzie i zalegalizował działania monarchy, jednak wśród przeciwników króla argumenty o złamaniu prawa (artykułów henrykowskich) pojawiały się często, powracając także jako echo wydarzeń rokoszu sandomierskiego.

polsko-litewskiego i to zarówno ta wojskowa, jak i ta polityczna dotąd nie doczekały się choćby zarysowego ujęcia.

Z powodu niedostatecznej liczby źródeł nie udało się do tej pory ustalić dokładnej daty urodzenia Sahajdacznego. Kronikarz Joachim Jerlicz, współczesny hetmanowi, w swoim w dziele wskazywał jako miejsce jego urodzenia wieś Kulczycki koło Sambora (obecnie obwód Lwowski)<sup>6</sup>. Również ówczesny rektor kijowskiej szkoły brackiej, mnich Kasian Sakowicz, w swoich „Wierszach”, które napisał specjalnie na pogrzeb hetmana w 1622 roku, wspominał że urodził się on w Kulczycach. To właśnie tam, w drobnoszlacheckiej rodzinie ukraińskiej Konasza i Pelagii, około roku 1570 miał przyjść na świat chłopiec, którego nazwali Petrem, spolszczone Piotr<sup>7</sup>.

Jako młodzieniec, w wieku 10 lat, oddany został na studia do Akademii w Ostrogu, pierwszej szkoły wyższej na tych ziemiach, ufundowanej w 1576 roku przez księcia Konstantyna Wasyla Ostrońskiego. Ukończył tam nie tylko kurs nauk wyzwolonych, ale uzyskał dostęp do dorobku epoki renesansu. Poznawał nie tylko nauki humanistyczne, ale też i przyrodnicze. Akademia ta znana była z otwartości i wolnomyślicielstwa. Często zdarzały się więc tam dyskusje nie tylko na tematy filozoficzne, ale i polityczne, w tym i rozważania o losie ziem ukraińskich oraz religii prawosławnej zagrożonej postępkami katolicyzmu<sup>8</sup>. Dowodem tego może być dzieło Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego *Wy tłumaczenia o Unii*, które miał on napisać<sup>9</sup>, a w którym to znalazła się ostra krytyka kościoła unickiego, wystąpienie w obronie cerkwi prawosławnej. Pracę tę miał chwalić kanclerz wielki litewski Lew Sapieha w liście do Jozofata Kuncewicza, w którym wyrazić się miał, że było *to dzieło najcenniejsze*<sup>10</sup>.

Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny opuszczał Ostrog jako umysł ukształtowany w zakresie teorii, najprawdopodobniej też wizji swoich losów, dostrzegając wyraźnie związek przyszłości ludzi ziem ukraińskich z religią i wyrostymi z niej intelektualistami. Można uznać, że krok Kozaczyzny w stronę prawosławia, poczucia się odpowiedzialnym za jego obronę i obudzenia w sobie przywiązania do tej religii społeczność ta w dużej części mogła zawdzięczać jego osobie.

Po pobycie w Akademii pracował jako nauczyciel w Kijowie u sędziego ziemskiego Jana Aksaka. Z nieznanых przyczyn szybko opuścił to miejsce i udał się na Sicz do Kozaków. W tym miejscu zaczął zdobywać nową wiedzę militarną, ucząc się kozackiego rzemiosła wojskowego. Na Siczy pojawił się najprawdopo-

---

<sup>6</sup> J. Jerlicz, *Letopisec, albo kroniczka różnych spraw i dziejów dawnych i terażniejszych czasów, z wieku i życia mego*, tom 2, Warszawa 1853.

<sup>7</sup> O. Opanowa, *Petro Konaszewicz-Sahajdaczny*, „Literaturna Ukraina”, Kijów, nr z 16 sierpnia 1990, s. 4.

<sup>8</sup> Tamże, s. 5.

<sup>9</sup> Dzieło to nie zachowało się do naszych czasów w żadnym egzemplarzu.

<sup>10</sup> Niestety, biografia Jozofata Kuncewicza, pióra Tadeusza Żychiewicza, o tym epizodzie nie wspomina, T. Żychiewicz, *Jozofat Kuncewicz*, Kraków 1985.

dobniej około roku 1596<sup>11</sup>, gdy ta znajdowała się w stanie chaosu i dezorganizacji wywołanej klęską ostatniego powstania<sup>12</sup>. Przyjęty do kureni rozpoczął kozackie życie i służbę. O siczy zwykło się mówić, że była także akademią, ale wojskową na ziemiach ukraińskich. O ile samo pojęcie może być nadmierne, to jednak fakt iż skupiała elitę kozacką, najlepszych i najbardziej z wojskowym rzemiosłem związanych Kozaków. W efekcie Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny mógł rozpocząć swoją karierę wojskową.

Trudno określić dokładną drogę życia kozackiego Konaszewicza-Sahajdacznego. Pierwszą jego godnością miał być oboźny, następnie objął dowodzenie nad całą artylerią skupioną na Siczy, by z czasem towarzystwo wyniosło go do godności atamana koszowego. Zaczął dowodzić wyprawami morskimi ku brzegom tureckim. Obrali go więc hetmanem. Trudno ustalić, kiedy godność tę przyjął na stałe<sup>13</sup>. Jako najwcześniejsza pojawia się data 1597 roku podana przez Jean Bena Serer<sup>14</sup>, która wydaje się mało wiarygodną, podobnie zresztą jak i przewijająca się data o rok późniejsza. Zdecydowanie bardziej realnie wygląda rok 1606, zapisany w Kronice Łyzohuba<sup>15</sup>, do czego skłaniał się także rosyjski historyk przełomu XVIII i XIX wieku D. Bantysz-Kamieński. Innego zdania był M. Hruszewski, który stwierdził, że nastąpiło to dopiero w 1616, co też należałoby odrzucić.

W omawianym okresie nie było jeszcze na siczy stałej godności hetmańskiej, czy też nawet atamańskiej. W efekcie godność ta nadawana była wodzom kolejnych wypraw morskich podejmowanych przez Kozaków. Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny kilka razy wybierany był na atamana koszowego<sup>16</sup>. To właśnie sukcesy w kolejnych wyprawach morskich czyniły z niego wodza lubianego i popularnego na siczy. W efekcie czyniły z niego także ewentualnego partnera dla rozmów i rokowań ze stroną polską.

Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny uczestniczył w wyprawie z 1600 roku przeciwko Michałowi walecznemu na tereny Mołdawii, a w efekcie także w bitwie pod Telezyną 20 października 1600 roku<sup>17</sup>. Już wtedy zauważył, że Kozacy bywają niezwykle cennym sojusznikiem dla sił polskich, *...Przebrawszy kilka tysięcy człowieka posyłam tam naprzód, a za nimi z wojskiem poydę. Żądam Was, abyście przebrali tesz między sobą za trzy tysiące człowieka, albo choć dwa, którzyby z temi drugimi*

<sup>11</sup> Możliwe, że na Siczy pojawił się dopiero około 1600 roku.

<sup>12</sup> Żadne źródła nie sugerują jego udziału w powstaniu Semena Nalewajki.

<sup>13</sup> Faktycznie z krótkimi przerwami. W 1610 roku hetmanem Sicz obrała Hryhorego Tyskonowicza, w 1617 roku Dmytro Bohdanowicza Barabasza, a w 1620 roku Jacka Borodawke. Ich władza mogła jednak ograniczać się tylko do Siczy, a na szerokich połaciach ziem ukraińskich Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny mógł uchodzić za hetmana kozackiego cały czas.

<sup>14</sup> Ж.-Б. Шереп, *Літопис Малоросії, або історія козаків-запорозжців та козаків України, або Малоросії*, переклав з французької В. В. Коптілов, Київ 1994, s. 31.

<sup>15</sup> *Łyzohubiwskij Latopis*, Kijów 1888.

<sup>16</sup> A. Czajkowski, *Pietro Konaszewicz-Sahajdaczny, „Druh czytacza”*, Wiedeń 21 sierpień 1917, reprint Kijów 1991.

<sup>17</sup> S. Grzybowski, *Jan Zamojski*, Warszawa 1994, s. 272.

ludźmi co rychley szli (...)Żądam aby co narychley<sup>18</sup> pisał hetman Jan Zamoyski do owego sojusznika. W rok później, już po ustawie sejmowej rehabilitującej Kozaków, uczestniczył on w wyprawie inflanckiej<sup>19</sup>, która nie tylko nie przyniosła wielkich sukcesów, ale także pokazała złożoność prowadzenia wojny, w obliczu wroga doskonale wykorzystującego twierdze i stałe punkty oporu. Odnajdujemy go także w wojsku kozackim w roku następnym na terenie Inflant<sup>20</sup>. Służba ta nie należała do łatwych. Kozacy miesiącami nie otrzymując żołdu, nie mając nadziei na znaczne łupy w spustoszonej krainie, Kozacy grozili powrotem na Ukrainę. Rozgoryczone i wygłodniałe oddziały kozackie bezwzględnie obchodziły się z ludnością Inflant, chcąc wydobyć z niej wiadomości o schowanych pieniądzach i kosztownościach. Po jakimś czasie wojsko zaczęło się rozchodzić rabując, zabijając i gwałcąc w drodze powrotnej na Białorusi. Taki odwrót na długo pozostał w pamięci ludzi z tamtych ziem<sup>21</sup>. Równocześnie w 1601 roku Kozacy uderzyli na Kaffe, powodując jej splądrowanie, pałac i w efekcie tego topiąc cztery znajdujące się w porcie tureckie galery<sup>22</sup>.

W maju 1602 r. Kozacy wyprawili się na Morze Czarne. Efektem tej wyprawy było starcie z flotą turecką pod Kilią. Flotylla kozacka zdobyła w czasie walki jedną turecką galeryę i kilka statków kupieckich. Jest pewne, że Sahajdaczny uczestniczył w tej wyprawie, zdobywając tak cenne później doświadczenie wojskowe. Jesienią tego samego roku, około tysiącosobowy oddział kozacki ruszył na Mołdawię<sup>23</sup>. Nie zaniebawiano także w tym czasie zwyczajowych najazdów na Chanat Krymski. Taka aktywność Kozaków Ukrainnych mogła tylko pozytywnie wpłynąć na kształtowanie się charakteru wojskowego przyszłego hetmana Sahajdacznego.

Po raz pierwszy imię Sahajdacznego stało się znane na Ukrainie w roku 1604 po wyprawie morskiej na Warnę. To miasto położone nad Morzem Czarnym na terenie Bułgarii było ważnym punktem strategicznym dla Państwa Osmańskiego. Zdobycie Warny zrobiło wielkie wrażenie na współczesnych, bo uważano po-

---

<sup>18</sup> Jan Zamoyski do wojska Zaporoskiego, dat. z obozu nad Suczawą, 19 września 1600r., [w:] *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584-1620*, Kraków 1868, s. 108.

<sup>19</sup> Z. Wójcik, *Dzikię pola w ogniu. O Kozaczyźnie w Rzeczypospolitej*, Warszawa, 1960, s. 95.

<sup>20</sup> W. Majewski, *Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Warszawa, s. 484.

<sup>21</sup> Pamiętano o nich jeszcze w latach trzydziestych, gdy na rozkaz króla Władysława IV Wazy i hetmana Stanisława Koniecpolskiego mieli oni pojawić się nad Bałtykiem, jako element przygotowywanej wojny ze Szwecją, więcej patrz M. Franz, *Źródła do dziejów Kozaczyzny Ukrainnej nad Morzem Bałtyckim w XVII wieku*, [w:] *Mare Integrans. Studia z dziejów wybrzeży Morza Bałtyckiego. Materiały z I Sesji Naukowej Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego – Wolin 6-7 sierpnia 2005*, s. 186-190.

<sup>22</sup> L. Kaltenberg, *Czarne żagle czterdziestu mórz*, Warszawa 1979, s. 246.

<sup>23</sup> В. Щербак, *Українське козацтво в суспільно-політичному житті Речі посполитої (XVI – перша половина XVII ст.)*, [w:] „Україна в Центральній – Східній Європі”, Випуск 2, Київ 2002, s. 182; Тогож, *Українське козацтво: формування соціального стану друга половина XV – середина XVII ст.*, Київ 2000, s. 74.

wszechnie tą twierdzą za nie do zdobycia. O tym wielkim sukcesie układano później dumki, chwalcące śmiałość i bohaterstwo Kozaków. Sahajdaczny w bitwie o Warnę odznaczył się odwagą i udowodnił Kozakom, że już sam może być odpowiedzialny za takie przedsięwzięcia<sup>24</sup>. W roku następnym Sahajdaczny otrzymał najprawdopodobniej buławę hetmańską. Wszystkie dalsze zdobycze wojenne wiążą się właśnie z jego imieniem.

Wzrastająca liczba wojen prowadzonych przez Rzeczypospolitą Obojga Narodów na początku XVII wieku powodowała nie tylko zapotrzebowanie na wojsko, ale powracające pytanie skąd pozyskiwanie na nie odpowiednią ilość pieniędzy. Tymczasem Kozacy byli wojskiem bitnym, coraz bardziej docenianym, tanim i gotowym do służby. W efekcie myśl o ich wykorzystaniu, zwłaszcza w kampaniach prowadzonych na wschodzie, stawała się coraz bardziej powszechna. Kozacy nie tylko znaleźli się w oddziałach Dymitra Samozwańca I, ale także uczestniczyli w drugiej dymitriadzie. Kryzys państwa moskiewskiego dawał Kozakom okazję do wypraw na osłabione państwo, zdobycie łupów wojennych, a zarazem nie powodował irytacji na polskim dworze, dość spokojnie do 1609 roku przyglądającego się rozwojowi wydarzeń.

Śmierć Iwana IV Groźnego otworzyła problem wewnętrznych stosunków w państwie moskiewskim, z czasem nazwanych „wielką smutą”. Dziwna śmierć Dymitra Rurykowicza, nie do końca akceptowana pozycja Borysa Godunowa, i klęski żywiołowe które dotknęły ziemie rosyjskie, spowodowały że pojawienie się ponoć cudownie ocalonego Dymitra w dobrach litewskiego magnata Jerzego Mniszcha, uznano za możliwe, a na pewno za korzystne. Chcąc sięgnąć po władze samozwaniec musiał szukać wsparcia we wszelkich możliwych środowiskach. Na przełomie lat 1603-1604 Samozwaniec u boku Adama Wiśniowieckiego odwiedził Sicz Zaporoską, otrzymując tam poparcie Kozaków, za oczywistą obietnicę łupów wojennych<sup>25</sup>. W efekcie do jego obozu pod Czernigowem przybyło około 7.000 Kozaków, którzy razem z Kozakami Dońskimi mieli składać się na podstawową oddziałów Samozwańca. Później do tej wyprawy dołączyło jeszcze około 10.000 Kozaków<sup>26</sup>.

Istnieje zachowany zapis źródłowy, że w tych pierwszych wyprawach moskiewskich brał udział także Piotr Sahajdaczny na czele kilku tysięcy Kozaków<sup>27</sup>. Co prawda efekty tej wyprawy nie były zbyt wielkie. Podczas bitwy pod Dobryniczami duża liczba Kozaków uciekła z pola walki. Jednak na miejsca uciekinierów przybywali nowi ochotnicy. Właśnie ten stan, ciągłych zmian w składzie wojsk Ko-

<sup>24</sup> W. Bohajewski, *Po moriu czajki mynuły: Petro Sahajdaczny*, [w:] *Istorycznyj kalendar*, Kijów 1999, s. 250-251.

<sup>25</sup> *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, Wrocław 1961, s. 96. Wizyta ta jest słabo potwierdzona źródłowo. Wyrażnie przeciwny koncepcji jej odbycia jest A. Andrusiewicz, w swojej rozprawie *Dzieje wielkiej smuty*, Katowice 1999.

<sup>26</sup> Н. Яковенко, *Нарис Історії України*, Київ 1997, s. 160.

<sup>27</sup> T. Krząstek, S. Chojnecki, *Szklakiem hetmana Chodkiewicza i króla Sobieskiego*, Warszawa 2001, s. 116.

zaków, nie pozwala na dokładne określenie, kiedy i w jakich okolicznościach pojawił się w nich w tym etapie konfliktu Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny<sup>28</sup>.

Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny, który po udziale w wyprawie Dymitra I Samozwańca powrócił na Sicz, z początkiem 1606 sięgnął, przy poparciu czerni, po godność hetmańską i przywództwo wśród Kozaków. Nowy hetman postanowił wykorzystać ówczesną sytuację międzynarodową, a zarazem wewnętrzną Rzeczypospolitej i rozpocząć realizację własnych planów, w tym zwłaszcza doprowadzenia do chaosu na akwenie czarnomorskim. Z początkiem 1606 roku pod jego wodzą czajki uderzyły na Killię i Akerman<sup>29</sup>, by następnie w wielkiej wyprawie uderzyć ponownie na Warnę, szczególnie wrażliwy i znaczący punkt na wybrzeżach tureckich<sup>30</sup>. Wyprawa ponownie wzburzyła sułtana, czego odgłosy dotarły na sejm, gdzie zdecydowano przypomnieć starostom, że mają obowiązek jurysdykcji na swoich terenach i są odpowiedzialni za spokój i porządek na nich<sup>31</sup>. Na Ukrainie rodził się nowy poważny czynnik polityczno-militarny, który korzystał z sytuacji zaangażowania Rzeczypospolitej w wojny na granicach. W 1607 roku Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny ponownie wysłał czajki pod Perekop, po raz kolejny zagrażając szlakiem żeglugowym Turcji<sup>32</sup>.

W lecie 1607 roku pojawił się kolejny Dymitr Samozwaniec. U jego boku stanęli nie tylko Adam Wiśniowiecki, Roman Różyński, Jan Sapieha, czy lisowczycy, ale także Kozacy Ukraińscy. Wedle części szacunków pod koniec 1608 roku w obozie Dymitra II Samozwańca w Tuszynie pod Moskwą znajdowało się około 13.000 Kozaków, a na wiosnę następnego roku ruszyło im w sukurs kolejne 8.000<sup>33</sup>.

---

<sup>28</sup> Д. І. Яворницький, *Історія запорозьких Козаків у трьох томах*, Київ 1991, t. 2, s. 138; *Історія Українського Війська*, red. І. Крип'якевич, Б. Гнатевич, З. Стефанів, О. Думін, С. Шрамченко, Львів 1992, s. 181; W. A. Serczyk, *Rzeczpospolita i Kozaczyzna w pierwszym ćwierćwieczu XVII stulecia*, [w:] "Studia Historyczne", r. 20, z. 1, Kraków 1977, s. 15; A. Jabłonowski, *Historia Rusi Południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1912, s. 212.

<sup>29</sup> L. Kaltenberg, *Czarne żagle czterdziestu mórz...*, s. 246.

<sup>30</sup> Z. Wójcik, *Dzikie pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1961, s. 99; J. Kaczmarczyk, *Kozak-Tatar dwa bratanki*, „Mówią Wieki”, cz. 1, nr 4/83, Warszawa 1983, s. 2; L. Podhorodecki, *Wazowie w Polsce*, Warszawa 1985, s. 147; W. Tomkiewicz, *Kozaczyzna Ukrainna...*, wyd. cyt., s. 33; S. Kozłowski, *Stanisław Żółkiewski kanclerz koronny i hetman (1547-1620)...*, wyd. cyt., s. 96; J. Treściak, *Historia wojny chocimskiej (1621)*, Kraków 1921, s. 19; T. Górski, *Flotylla kozackie w służbie Jagiellonów i Wazów*, Gdańsk 2003, s. 134.

<sup>31</sup> *Volumina Legum...*, wyd. cyt., t. 2, s. 447.

<sup>32</sup> Zmniejszenie się aktywności Kozaczyzny na Morzu Czarnym w tym roku było z jednej strony efektem zaciągnięcia się znacznych sił na służbę Dymitra II Samozwańca i ponownym wyprawieniem się na Moskwę, patrz M. Wieliczko, *Jenietwo wojenne Polaków w Rosji w latach 1503-1918. Określenie problemu*, Lublin 1998, s. 19 oraz Д. І. Яворницький, *Історія запорозьких Козаків у трьох томах...*, wyd. cyt., t. 2, s. 140-141; z drugiej strony zaś był to efekt konstytucji sejmowej *O ludziach swawolnych, Kozakach Niżowych*, patrz *Volumina Legum...*, wyd. cyt., t. 2, s. 447; A. Jabłonowski, *Historia Rusi Południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej...*, wyd. cyt., s. 213.

<sup>33</sup> *Źródła dziejowe*, t. 22, *Polska pod względem geograficzno-statystycznym, Ziemia Ruskie – Ukraina...*, s. 444; H. Wisner, *Lisowczycy*, Warszawa 1995, s. 70.



Nawet uznając te dane za mało wiarygodne, należy dostrzec duże zaangażowanie społeczności kozackiej w dymitriady, przy jednoczesnym nie ograniczeniu wypraw morskich. Kozacy znajdowali się u szczytu swojej pierwszej potęgi w XVII wieku. Trudno jednoznacznie powiedzieć jak istotną rolę w tym czasie odgrywał Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny, ale bez wątplenia można uznać go za jednego z ważniejszych wodzów w tej społeczności.

Konaszewicz poprowadził w 1608 roku kolejną falę wypraw na Morze Czarne. Celem stało się tym razem złupienie dawno nie odwiedzanego Oczakowa<sup>34</sup> oraz ponowna wyprawa na Perekop<sup>35</sup>. Kozacy Sahajdacznego, powracając z obu wypraw, przetoczyli się jeszcze przez ziemie Wołoszczyzny, także i tam zostawiając zniszczenia i pożogę<sup>36</sup>. Cała południowa granica płonęła, a Rzeczpospolita nie była w stanie tej pożogi zniszczeń zatrzymać.

Zawarcie sojusz przez cara Wasyla Szujskiego z królem Szwecji Karolem IX Sudermańskim stało się ostatecznym impulsem dla podjęcia na dworze polskim decyzji o oficjalnej interwencji na terenie Rosji. Co prawda król nie uzyskał na wszczęcie wojny zgody sejmu i oparł się tylko o decyzje senatu, ale liczył że ewentualne zwycięstwo uchroni go od protestów posłów. Celem wyprawy stało się zdobycie Smoleńska, często nazywanego bramą do Moskwy. Wyprawa ruszyła jesienią 1609 roku i od razu uczestniczyli w niej Kozacy<sup>37</sup>. W słynnym *Progresie wojny moskiewskiej* Stanisława Żółkiewskiej odnajdujemy informację, że pod Smoleńsk przybyło ok. 30.000 Kozaków<sup>38</sup>. Jeśli uznać stwierdzenia Żółkiewskiego za prawdziwe, a nie ma powodu, by mu nie wierzyć, można przyjąć, że na ziemiach rosyjskich znalazło się nie mniej niż 40.000 Kozaków z Ukrainy. Płacić oczywiście takiej masie ludzi nikt nie zamierzał, ale Kozacy dobrze wiedzieli, że mogą dużo zyskać z takich wypraw. Oni grabili i łupili tam, gdzie przechodzili, najmocniej ucierpiała na tym Siewierszczyzna, a także okolice Smoleńska, który został zdobyty przez stronę polską w 1611 roku<sup>39</sup>. Wojska kozackie sparaliżowały zaplecze Smoleńska, odcięły go od wszelkich dostaw, siejąc strach i przerażenie wśród łupionych miesz-

<sup>34</sup> Wspomina o tej wyprawie Samuel Maskiewicz *Pod ten czas Kozacy zaporoscy, wpadłszy do ordy, Oczaków (...) wysielki, gdzie zdobycz niemłą wzięli, o co skarga była od cesarza do króla, Pamiętniki Samuela i Bogustawa Kazimierza Maskiewiczów...*, s. 109.

<sup>35</sup> L. Podhorodecki, *Stanisław Koniecpolski...*, wyd. cyt., s. 41; J. Kaczmarczyk, *Kozak-Tatar dwa bratanki...*, wyd. cyt., cz. 1, s. 2; Z. Wójcik, *Dzikie pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej...*, wyd. cyt., s. 99; В. Голубуцький, *Запорозьке Козацтво...*, wyd. cyt., s. 170.

<sup>36</sup> A. Jabłonowski, *Historia Rusi Południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 212.

<sup>37</sup> Wspomina o tym *Historia Władysława Królewicza Polskiego i Szwedzkiego, ...przyszedł w sukurs Olewczenko ze swymi tysiącami Kozaków*, S. Kobierczyki, *Historia Władysława Królewicza Polskiego i Szwedzkiego*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. M. Krajewski, Wrocław 2005, s. 53.

<sup>38</sup> S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, Kraków 1998, s. 119.

<sup>39</sup> W. A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984, s. 158.

kańców tych ziem<sup>40</sup>. Wykorzystując tę sytuację, Sahajdaczny pchnął czajki na Killie i Akerman, nie dając odpocząć tureckim wybrzeżom od kozackich pochodów<sup>41</sup>. Kozacy nie tylko wrócili z bogatymi łupami, ale także pozostali bezkarni i to pomimo tego, że ponowiono sejmowy nakaz jurysdykcji starościńskiej wobec tej społeczności<sup>42</sup>.

Nawet uznając, że Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny nie odpowiadał za całość takowego wysiłku zbrojnego, to i tak wyraźnie wspierał polskie działania. Co prawda nie prowadzono w tym czasie żadnych oficjalnych rozmów z elitami kozackimi po stronie polskiej, ale wystarczało by stwarzać tejże społeczności warunki dla jej aktywności. Pokazywało to, że współpraca z Polską niesie duże możliwości, zwłaszcza jeśli ta będzie dążyła do aktywnej polityki zagranicznej, często odwołując się do argumentu wojennego. Sojusznik kozacki był cenny, zwłaszcza wobec mało pomyślnych wieści z kraju. Sejm z 1611 roku zamiast tego, by być, jak sądził król forum triumfu, stał się miejscem oskarżeń o wszczęcie wojny. Sejm nie uchwalił także żadnych dodatkowych środków na wojnę<sup>43</sup>.

Rok 1612 przyniósł Sahajdacznemu okazje do nowych wypraw na Mołdawię i Wołoszczyznę. O ile wyprawa w ziemie wołoskie to klasyczny przykład najeżdżu rabunkowego<sup>44</sup>, choć o dużym oddźwięku w kraju, to wypad do Mołdawii był efektem nieudanej wyprawy Stefana Potockiego, próbującego powrócić do aktywnej polityki magnatów na terenach Multan<sup>45</sup>. Ta aktywność nie przeszkodziła Kozakom zaatakować Kaffę podtrzymując zagrożenie na Morzu Czarnym<sup>46</sup>. W 1613 roku

---

<sup>40</sup> Д. І. Яворницький, *Історія запорозьких Козаків у трьох томах...*, wyd. cyt., t. 2, s. 141; В. Голобуцький, *Запорозьке Козацтво...*, s. 154; A. Jabłonowski, *Historia Rusi Południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej...*, wyd. cyt., s. 213.

<sup>41</sup> L. Podhorodecki, *Stanisław Koniecpolski...*, wyd. cyt., s. 41; Z. Wójcik, *Dzikie pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej...*, wyd. cyt., s. 99-100; В. Голобуцький, *Запорозьке Козацтво...*, s. 170; W. Tomkiewicz, *Kozaczyzna Ukrainna...*, wyd. cyt., s. 33; T. Górski, *Flotylla kozackie w służbie Jagiellonów i Wazów...*, wyd. cyt., s. 134.

<sup>42</sup> *Volumina Legum...*, wyd. cyt., t. 2, s. 465-466.

<sup>43</sup> Nie pomogło nawet wyjątkowe zwycięstwo pod Kłuszynem, do którego swoją cegiełkę dołożyli także Kozacy, którzy w liczbie 2.000, pod wodzą atamana Hieronima Charłeckiego, walczyli u boku hetmana, patrz *Źródła dziejowe*, t. 22, *Polska pod względem geograficzno-statystycznym, Ziemia Ruskie – Ukraina...*, wyd. cyt., s. 444; J. Besala, *Stanisław Żółkiewski...*, wyd. cyt., s. 228-230; M. Ś. H. Ostojka Marchocki, *Historia moskiewskiej wojny prawdziwa*, [w:] M. Wieliczko, *Jenietwo wojenne Polaków w Rosji w latach 1503-1918...*, wyd. cyt., s. 46.

<sup>44</sup> S. Kobierzyński, *Historia Władysława Królewicza Polskiego i Szwedzkiego...*, wyd. cyt., s. 284; Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, Warszawa 1976, s. 53; *Źródła dziejowe*, t. 22, *Polska pod względem geograficzno-statystycznym, Ziemia Ruskie – Ukraina...*, wyd. cyt., s. 444; A. Jabłonowski, *Historia Rusi Południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej...*, wyd. cyt., s. 212.

<sup>45</sup> J. Besala, *Stanisław Żółkiewski...*, wyd. cyt., s. 312; J. Tretiak, *Historia wojny chocimskiej (1621)...*, wyd. cyt., s. 21; J. Kaczmarczyk, *Kozak-Tatar dwa bratanki...*, wyd. cyt., cz. 1, s. 2.

<sup>46</sup> T. Górski, *Flotylla kozackie w służbie Jagiellonów i Wazów...*, s. 134.

Kozacy kontynuowali walki na terenie Mołdawii, napady na Tatarów<sup>47</sup>, a także kolejne wyprawy morskie. Tym razem celem stały się Trapezunt<sup>48</sup> i Synopa<sup>49</sup>. Dodatkowo wojska kozackie, ciągle pustoszące tereny moskiewskie, często decydowały się na wycieczki w ziemie litewskie, zwłaszcza gdy sytuacja przestawała dla nich być korzystna i po pewnym czasie powracali. Ich wizyty pozostawały na długo w pamięci ludzi tam mieszkających. Oto przykład opisu pobytu Kozaków w Gryźlinach, na terenie dzisiejszej Warmii, w 1613 roku ...*nie przestają tam oraz w sąsiednich wsiach nękać poddanych naszych. Według własnego widzi mi się rozporządzają żołnierze końmi i bydłem, źle obchodzą się z chłopami robiąc użytek z oręża i nie szcędzą nawet niewiast, które ze łzami w oczach do nich przychodzą, prosząc, aby zwrócili ich mężom konie*<sup>50</sup>.

Działania Kozaków przybierały niepokojące rozmiary. To dlatego w październiku 1614 roku w Żytomierzu zebrała się pierwsza w dziejach XVII wieku komisja, złożona z panów kresowych i rotmistrzów z hetmanem Stanisławem Żółkiewskim na czele, mająca ukrócić samowolę kozacką<sup>51</sup>. Komisja ta była także efektem napadu Kozaków na Synopę<sup>52</sup>, co spowodowało groźby Turcji i niebezpie-

<sup>47</sup> Jedną z wypraw na Krym osobiście dowodził Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny, co nie było już normą. Zbyt wiele na raz Kozacy czynili wypraw morskich, by zawsze mógł nimi dowodzić hetman osobiście.

<sup>48</sup> L. Kaltenberg, *Czarne żagle czterdziestu mórz...*, wyd. cyt., s. 247; W. Więckowska-Mitznerowa, *Karol Chodkiewicz*, Warszawa 1959, s. 303; L. Podhorodecki, *Stanisław Koniecpolski...*, wyd. cyt., s. 41; Tegoż, *Wazowie w Polsce...*, wyd. cyt., s. 148.

<sup>49</sup> F. Suwara, *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej 1620r...*, s. 4; J. Tretiak, *Historia wojny chocimskiej (1621)...*, wyd. cyt., s. 19; J. Kaczmarczyk, *Kozak-Tatar dwa bratanki...*, wyd. cyt., cz. 1, s. 2; Z. Wójcik, *Dzikie pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej...*, wyd. cyt., s. 100; L. Podhorodecki, *Stanisław Koniecpolski...*, wyd. cyt., s. 41; T. Górski, *Flotylle kozackie w służbie Jagiellonów i Wazów...*, wyd. cyt., s. 134; В. Голубуцький, *Запорозьке Козацтво...*, wyd. cyt., s. 170; S. Kozłowski, *Stanisław Żółkiewski kanclerz koronny i hetman (1547-1620)...*, wyd. cyt., s. 97; L. Kaltenberg, *Czarne żagle czterdziestu mórz...*, wyd. cyt., s. 247; Д. І. Яворницький, *Історія запорозьких Козаків у трьох томах...*, wyd. cyt., t. 2, s. 145-146; *Історія Українського Війська...*, s. 193; W. Tomkiewicz, *Kozaczyzna Ukrainna...*, wyd. cyt., s. 33.

<sup>50</sup> *Kozacy w Gryźlinach – Rok 1613 – Bibl. Arch. P. w Kr. Cyt w Byłym archiwum państwowym w Królewcu*, dział III, s. 142, za A. Napora, A. Wiśniewski, *Z przeszłości Warmii. Teksty – przekłady – przypisy*, Olsztyn 1960, s. 141.

<sup>51</sup> F. Suwara, *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej 1620r...*, wyd. cyt., s. 5.; В. Щербак, *Українське козацтво в суспільно-політичному жуммі Речі посполитої...*, wyd. cyt., s. 184.

<sup>52</sup> T. Górski, *Flotylle kozackie w służbie Jagiellonów i Wazów...*, wyd. cyt., s. 139; A. Śliwiński, *Jan Karol Chodkiewicz hetman wielki litewski*, Warszawa 1922, s. 122; F. Suwara, *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej 1620 r...*, wyd. cyt., s. 4-5; J. Tretiak, *Historia wojny chocimskiej (1621)...*, wyd. cyt., s. 19-20; L. Kaltenberg, *Czarne żagle czterdziestu mórz...*, wyd. cyt., s. 247; W. Więckowska-Mitznerowa, *Karol Chodkiewicz...*, wyd. cyt., s. 303; L. Podhorodecki, *Stanisław Koniecpolski...*, wyd. cyt., s. 41; Tegoż, *Wazowie w Polsce...*, wyd. cyt., s. 148; Z. Wójcik, *Dzikie pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej...*, wyd. cyt., s. 100-102; W. Tomkiewicz, *Kozaczyzna Ukrainna...*, wyd. cyt., s. 33; W. Dobrowolska, *Księżęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*, Kraków 1930, s. 10.

czeństwo wybuchu wojny. W 1615 roku Kozacy całkowicie zaskoczyli Turków swoją zuchwałością, atakując portowe dzielnice Stambułu – Misyra i Arhioka. W efekcie ich atak początkowo nie napotkał żadnego przeciwdziałania. Gdy sułtan dostrzegł płomienie palonych i bezlitośnie łupionych przedmieść, nakazał natychmiast wysłać flotę, by ta rozbiła przeciwnika. Niejako na oczach sułtana Kozacy na swych zwinnych czajkach, w bitwie morskiej rozbili flotę turecką, część okrętów zdobyli abordażem, złupili, podpalili i posłali na dno<sup>53</sup>. Wyprawa ta nie była jedyną tego roku. Kozacy złupili także po raz kolejny Kaffę<sup>54</sup>. Sahajdaczny stanął na czele wyprawy na Krym, w której 12.000 Kozaków znacząco zniszczyło tereny tatarskie<sup>55</sup>, inspirując zarazem kolejną wyprawę w ziemię wołoską jako wsparcie dla działań książąt Michała Wiśniowieckiego i Samuela Koreckiego<sup>56</sup>. Część luźnych oddziałów kozackich spustoszyła jeszcze w tym roku dobra ukraińskie rodu Zbaraskich, co poczytywali oni za efekt ich sporów z hetmanem S. Żółkiewskim, szanowanym wtedy na Sycy<sup>57</sup>. Sukcesy roku 1615 tylko rozchwaliły Kozaków, którzy w następnym roku ponownie złupili Keffę<sup>58</sup>, a także ponownie ruszyli na Wołoszczyznę u boku Samuela Koreckiego<sup>59</sup>.

Trudno ostatecznie ocenić na ile te wyprawy w całości koordynowane były przez Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego, ale jedno nie budzi wątpliwości był on jednym z najważniejszych przedstawicieli ówczesnej elity kozackiej, miał na nie wpływ i musiał akceptować tak prowadzoną politykę społeczności. Pozostaje pytanie czy działalnością ta należy uznać za element działań sojuszniczych wobec Rze-

---

<sup>53</sup> A. Śliwiński, *Jan Karol Chodkiewicz hetman wielki litewski...*, s. 122; F. Suwara, *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej 1620r...*, s. 5-6; J. Tretiak, *Historia wojny chocimskiej (1621)...*, s. 20-21; L. Kaltenberg, *Czarne żagle czterdziestu mórz...*, s. 247; T. Krząstek, S. Chojnecki, *Szlakiem hetmana Chodkiewicza i króla Sobieskiego...*, s. 116; J. Kaczmarczyk, *Kozak-Tatar dwa bratanki, cz. 1...*, wyd. cyt., s. 3.

<sup>54</sup> J. Besala, *Stanisław Żółkiewski...*, wyd. cyt., s. 314-315; J. Kaczmarczyk, *Kozak-Tatar dwa bratanki...*, wyd. cyt., cz. 1, s. 3; Z. Wójcik, *Dziki pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej...*, s. 105; В. Голобуцький, *Запорозьке Козацтво...*, wyd. cyt., s. 171.

<sup>55</sup> M. Horn, *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600-1647*, „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. 8, cz. 1, Warszawa 1962, s. 19; M. Costin, *Latopis ziemi mołdawskiej i inne utwory historyczne*, tłum. i komen. I. Czamańska, Poznań 1998, s. 124, przyp. 181; В. Голобуцький, *Запорозьке Козацтво...*, s. 170; Д. І. Яворницький, *Історія запорозьких Козаків у трьох томах...*, wyd. cyt., t. 2, s. 148; І. П. Крип'якевич, *Історія України...*, wyd. cyt., s. 168.

<sup>56</sup> Szeroko opisuje tę wyprawę i związane z nią wydarzenia, Z. Ossoliński, *Pamiętnik...*, s. 68-69.

<sup>57</sup> W. Dobrowolska, *Książęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim...*, wyd. cyt., s. 10.

<sup>58</sup> L. Podhorodecki, *Wazowie w Polsce...*, wyd. cyt., s. 148; *Історія Українського Війська...*, wyd. cyt., s. 194; В. Голобуцький, *Запорозьке Козацтво...*, wyd. cyt., s. 171. Przy okazji tej wyprawy doszło do bitwy morskiej z flotą turecką Ali-paszy.

<sup>59</sup> S. Kozłowski, *Stanisław Żółkiewski kanclerz koronny i hetman (1547-1620)...*, wyd. cyt., s. 99-100; F. Suwara, *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej 1620 r...*, wyd. cyt., s. 7.

czypospolitej, czy wręcz wrogich. No ale to jest już tylko element oceny i to wynikającej z interpretacji przedstawionych faktów.

Jednym z ostatnich akcentów tej wojny była wyprawa królewicza Władysława Wazy, faktycznie dowodzona przez hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza<sup>60</sup> w latach 1617-1618<sup>61</sup>. Rosyjscy Kozacy dońscy niezadowoleni z polityki cara wobec nich wystąpi do Władysława otamana Borysa Jumina z oświadczeniem chęci służenia mu. Również część bojarów też chciała widzieć polskiego królewicza na Kremlu. Okazało się, że wyprawa przyniosła spodziewanych efektów. Pomoc Kozaków okazała się nieodzowna.

Do 1617 roku Kozacy działali dość samodzielnie, bez jakiegokolwiek oficjalnej współpracy z polskim dworem. Nie dziwi to także dlatego, że Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny był prawdopodobnie tym kozackim wodzem, który posiadał wizję istnienia Kozaczyzny, jej rozwoju, a może z czasem nawet samodzielności. Przez pierwsze dwadzieścia lat XVII wieku odpowiadał on za prawie wszystkie większe wyprawy morskie i lądowe tej społeczności, kierowane przeciw Turcji i Tatarom<sup>62</sup>. Wraz z tym kierunkiem działań, w 1617 roku, pojawia się wyraźny rys polski w koncepcjach hetmana kozackiego. Konaszewicz-Sahajdaczny, poproszony przez Zygmunta III Wazę o udzielenie wsparcia militarnego królewiczowi Władysławowi Wazie w jego staraniach o tron moskiewski<sup>63</sup>, przedstawił żądania Kozaczyzny wobec Rzeczypospolitej. Król miał się zgodzić na rozszerzenie terytorium kozackiego, przywrócenie wolności wyznania prawosławnego na ziemiach ukraińskich, zwiększenie rejestru kozackiego oraz wprowadzenie autonomii tych ziem, w odniesieniu do sądownictwa i administracji, które miały przejść w ręce kozackie. Król nie tylko wstępnie przystał na te warunki, ale chcąc sobie zapewnić aktywność Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego, przysłał mu władca buławę, pieczęcie i chorągiew dla wojsk kozackich.

Hetman kozacki, który przez ten długi okres pozostawał na uboczu wojen polsko-moskiewskich, nie uczestnicząc w awanturach, teraz miał odegrać decydującą rolę w rozstrzygnięciu tego konfliktu. Mając ambicje co do zawładnięcia koroną carską, królewicz Władysław wyruszył na czele niewielkiego liczebnie wojska koronnego na Moskwę. Stosunkowo szybko skończyły się pieniądze na utrzymanie

<sup>60</sup> A. Śliwiński, *Jan Karol Chodkiewicz. Hetman wielki litewski*, Warszawa 1922, s. 97-98.

<sup>61</sup> Dowodzenia w tej wyprawie odmówił hetman koronny Stanisław Żółkiewski, który był ostro krytykowany przez część szlachty i magnaterii za jego dotychczasową rolę w wojnie smoleńskiej, patrz A. Śliwiński, *Hetman Żółkiewski*, Warszawa 1920, s. 167-170.

<sup>62</sup> Można nawet postawić tezę, że to właśnie on opracował strategię tych działań, kierując te wyprawy na wybrzeża Anatolii i Azji Mniejszej oraz Krym. Celem ich miało być najprawdopodobniej osłabienie siły militarnej Turcji i Tatarów, przerzucenie floty wojennej, zrujnowanie najróżniejszych portów, złupienie głównych nadmorskich ośrodków handlowych, a przez to poważne zakłócenie tegoż w basenie Morza Czarnego

<sup>63</sup> Wyprawa miała faktycznie ratować pozbawionego wojska, pieniędzy i wsparcia Władysława, pozostającego pod Moskwą a coraz bardziej zagrożonego przez odradzające się państwo rosyjskie.

wojska i duża część żołnierzy powróciła na ziemie koronne, zostawiając Władysława Wazę bez pieniędzy, z małym oddziałem zbrojnym w pobliżu Moskwy. Dość nagle sytuacja stała się bardzo niebezpieczna dla życia królewicza. Król Zygmunt III Waza zwrócił się z prośbą o pomoc do Sahajdacznego o wsparcie sił królewicza znajdujących się pod Moskwą. Kalkulowano, że Kozacy będą kosztowali najmniej skarbu koronny, który i tak był pusty, a dodatkowo stanowili tylko jedyną formację wojskową dostępną w tamtym czasie.

Sytuacja była dość wyjątkowa i Sahajdaczny doskonale rozumiał, że to on tym razem rozdaje karty i może spróbować uzyskać zgodę strony polskiej dla najbardziej interesujących Kozaków kwestii. W efekcie tego wysunął on postulaty do króla, by ten wyraził wraz z polską szlachtą na rozszerzenie tzw. kozackiego terytorium<sup>64</sup>, zapewnienia wolności dla wyznania prawosławnego na ziemiach ukraińskich<sup>65</sup>, powiększenia rejestru wojska kozackiego na służbie Rzeczypospolitej, przyznanie przez króla władzy sądowniczej i administracyjnej na terenach tzw. kozackich starszyźnie kozackiej<sup>66</sup>.

Będąc w bardzo trudnej, wedle niektórych opinii krytycznej sytuacji, król i senat zgodzili się formalnie na wszystkie powyższe warunki Sahajdacznego. Symbolem tego miały stać się przysłane mu przez monarchę buława, pieczęcie i chorągiew. W tym samym roku sejm uchwalił także konstytucję, która obiecywała wyznawcom prawosławia swobodne odprawianie mszy i zaprzestanie represji wobec nich. Brakowało co prawda zgody sejmu Rzeczypospolitej co do pozostałych kwestii, jednak czas naglił, a w skutek tego obie strony przystąpiły na ugodę bez konstytucji sejmowej. Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny możliwie szybko zebrał 20.000

---

<sup>64</sup> Pod tym pojęciem najprawdopodobniej rozumiał on tereny przed i zadnieprzańskie. W żadnym z wcześniejszych dokumentów Kozacy wyraźnie nie wskazywali na takie pojęcie. Co ciekawe także w następnych latach żądanie tak sformułowane nie miało się już pojawiać. Dopiero wybuch powstania Bohdana Chmielnickiego przywrócił koncepcję tzw. terytorium kozackiego. W ugodzie zborowskiej 1649 roku to tzw. terytorium kozackie objęło województwa braclawskie, czernichowskie i kijowskie. O ten koncepcji patrz M. Franz, *Autonomia kozacka 1649 – jedyna szansa na samodzielne państwo?*, [w:] *Od Zborowa do NATO (1649-2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku. Historia*, (red.) K. Pietkiewicz i M. Franz, Toruń 2009, s. 90-109.

<sup>65</sup> Od czasów wprowadzenia unii brzeskiej był to powtarzający się temat kozackich interpelacji do króla polskiego. Istnieje spora wątpliwość na ile był to efekt faktycznych prześladowań tego wyznania i równie autentycznego przywiązania do nie go społeczności kozackiej. Zwłaszcza, że argument ten wysuwały elity kozackie także wtedy gdy nie było już ku temu żadnych powodów, dodatkowo prowadząc bardzo niejasną politykę poszukiwania sojuszników, nie patrząc na wspierane przez nich wyznanie, patrz, M. Franz, *Ideologia religijna a sojusze polityczne Kozaczyzny w drugiej połowie XVII wieku*, w druku.

<sup>66</sup> Można w tym wiedzieć element tworzenia się ideologii samodzielności Kozaczyzny, kształcenia się w niej poczucia swojej odrębności, możliwe że stanowej, a w efekcie problemu jej całkowitej niezależności. O tych problemach szerzej patrz M. Franz, *Idea państwa kozackiego na Ukrainie w XVI-XVII wieku*, Toruń 2007.

wojsko kozackie, o dziwo w dominującej części jako konnice i na początku sierpnia 1618 roku wyruszył z nim w ziemie moskiewskie.

Wyprawa Sahajdacznego obfitowała w starcia. Najpierw zdołał on zdobyć miasta Putywl i Liwny, biorąc do niewoli miejscowego wojewodę księcia Nikitę Czerkaskiego. Następnie zdobył miasto Jelc. Tam wziął do niewoli poselstwo moskiewskie, pod przewodnictwem Stefana Chruszczowa, które kierowało się na Krym<sup>67</sup>. Pod rozkazami Sahajdacznego pozostawał także Michała Doroszenko. Działał on samodzielnie, pustosząc znaczne tereny moskiewskie. W toku swoich operacji zdobył on miasta Lebiedian, Danków, Skopin i Riażsk. Potem wdarł się na Riazańszczyznę. Dopiero po porażce pod Perejaśławem zawrócił i przyłączył się do sił głównych Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego w Jelcu. Kolejnym miastem które zostało oblężone był Michajłow. Tym razem trzydniowe oblężenie przez Kozaków murów miasta nie przyniosło sukcesu<sup>68</sup>.

Na wieść o wkroczeniu wojsk kozackich w granice państwa moskiewskiego zdecydowano się skierować przeciwko nim siły rosyjskie z klasztoru Pafnutjewego. Miały one kierować się na Serpuchowa, a dowodził nimi książę Dymitr M. Pożarski. Oddziały które zostały wysłane nie prezentowały wielkiej wartości i napotkawszy siły Sahajdacznego, znaczna ich część uchyliła się od podjęcia walki, uchodząc z miejsca boju. Sam książę Pożarski był chory i w skutek tego zrezygnował z dalszego dowodzenia, powracając do Moskwy. Zamiast niego nowym wodzem wyznaczono innego wojewodę, księcia Grigorija Wołkońskiego, któremu car nakazał stanąć z wojskiem w rejonie Kołomyi i nie pozwolić Sahajdacznemu na przedostanie się na drugi brzeg Oki, a tym samym zabezpieczyć podejście do Moskwy. Niestety plany carskie nie zostały zrealizowane. Sahajdaczny dość łatwo rozproszył siły moskiewskie i szybkim marszem dotarł do klasztoru dońskiego, czyli pod samą Moskwę. Obrona Moskwy spoczywała na wojsku bojarskim, jednak sława Kozaków, a głównie strach przed nimi powodował niewielką ochotę do twardego stawiania im oporu..

20 września 1618 roku Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny bez faktycznie żadnego oporu ze strony moskiewskiej dotarł do resztek wojska polskiego i połączył się z królewiczem Władysławem Wazą pod Moskwą. Sahajdaczny uznał, że posiadane siły wystarczają do podjęcia szturm na Moskwę i następnego dnia rozpoczął jej oblężenie. Na zwołanej w polskim obozie radzie wojennej zdecydowano się rozpocząć faktyczne oblężenie w nocy z 30 września na 1 października.

---

<sup>67</sup> Aresztowanie poselstwa nie należało do kanonów ówczesnych zachowań. Świadczyło raczej o dość awanturycznym charakterze wyprawy i obyczajach panujących w kozackim towarzystwie.

<sup>68</sup> Mieszkańcy tego miasta bardzo dzielnie i bohaterko odpierali ataki Kozaków. Ci zaś zrezygnowali z dalszej walki, ponieważ hetman uznał że nie może tracić zbyt wiele czasu dla oblegania pojedynczego miasta, tym bardziej że spodziewał się nadejścia głównych sił moskiewskich.

W noc przed szturmem Kozacy wysadzili w powietrze bramę Ostrożeńską i spróbowali przedostać się w głąb miasta, ale napotkawszy silny opór zmuszeni zostali do wycofania się. Szturm kozacki stanowił poważne zaskoczenie dla cara. Jego intensywność przyczyniła się do podjęcia decyzji o poszukiwaniu możliwości pokojowego zakończenia tego konfliktu. Wysłani z Polski komisarze też mieli za zadanie jak najszybciej doprowadzić do podpisania umowy<sup>69</sup>. Hetman Jan Karol Chodkiewicz chciał, żeby komisarze nie godzili się na uzyskiwane propozycje ze strony moskiewskiej i powrócili na sejm i domagali się dalszych posiłków dla wojska, by wojnę kończyć zwycięsko, a nie układami: *też były i inne tak królewicza jMci, jako i niektórych IMPP komisarzów zamysły, to jest żeby z traktatów tych nic nie było, a zaciądnąć mieli 3 000 kopijnika. I z rajtarami, i lisowczycy, także wojsko zaporoskie w nieprzyjacielskiej ziemi zatrzymać chcieli*<sup>70</sup>. Królewicz Władysław Waza planował zostać na zimę pod Moskwą, a najlepiej w zdobytej stolicy państwa rosyjskiego. Liczył, że z początkiem wiosny roku następnego będzie w stanie kontynuować działania wojenne i umocnić swoją władzę. Ważna role w tych planach odgrywali Kozacy i ich ataman Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny, wtedy ewidentnie postrzegany jako sojusznik polityki królewskiej. Jednak dla komisarzy sejmowych ważniejsze były instrukcje sejmowe, w efekcie czego pertraktacje pokojowe zostały rozpoczęte. Rozejm zawarto w Dywilinie 3 stycznia 1619 roku.

Sojusznik kozacki, tak samo jak bardzo był potrzebny, to teraz stał się kłopotliwym balastem. Zwłaszcza, że po zaprzestaniu oblężenia Moskwy Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny wyruszył do Kaługi, obległ i zdobył to miasto. Po jego złupieniu wycofał się z ziem rosyjskich. Jednocześnie zdecydował się wysłać na służbę do cara Michała Romanowa 300 Kozaków pod dowództwem Żdana Konszy. Ewidentnie wódz kozacki czuł swoją siłę, dużą samodzielność którą uzyskał, a możliwe że dostrzegł że Kozaczyzna może odgrywać podmiotowa role w regionie i to nie tylko jako siła militarna, ale także i polityczna. Potwierdzał by to fakt, że rok później Sahajdaczny wysłał do Moskwy swoje poselstwo.

Z wyprawy wracał strojnie, pokazując swoją potęgę. Wkroczył do Kijowa i ogłosił, że bierze to miasto pod swoją opiekę<sup>71</sup>. Był to akt absolutnie nowy. Oto wódz kozacki poczuł się samodzielnym politycznie i swoją niezależność podkreślał. Tym bardziej, że był to tylko jeden z sygnałów iż kozacki sojusznik coraz częściej prowadzi własną politykę. W 1617 roku nawiązał kontakty dyplomatyczne z Persją, by przekonać szacha Abbasa I do wspólnej wojny przeciw Turkom. O działaniach

---

<sup>69</sup> Komisarze reprezentowali majestat Rzeczypospolitej, jednakże podlegali instrukcjom powstałym na sejmie, nie zawsze zgodnym z oczekiwaniem króla. W efekcie mieli dążyć do zawarcia pokoju nie licząc się z ewentualnym niezadowolaniem Zygmunta III Wazy lub też jego syna Władysława.

<sup>70</sup> S. Kołyczkowski do W.Giembickiego, 3 I 1619, rkps Extranea 98, cytuje za A.Kersten, *Odsiecz Wiedeńska 1619*, [w:] „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, tom 10, cz. II, Warszawa 1964, s. 50.

<sup>71</sup> T. Krząstek, S. Chojnecki, *Szlakiem hetmana Chodkiewicza i króla Sobieskiego...*, wyd. cyt., s. 117.



tych Polska dowiedziała się z Watykanu, także rokującego z Persją w sprawie ligii antytureckiej i była tym bardzo zaskoczona. Sahajdaczny kontakty te utrzymywał, aż do 1620 roku, czyli do podpisania przez Persję pokoju wieczystego z Turcją. Pozostaje więc pytaniem czy sojusznik kozacki był w tamtym okresie kontrolowany. Na ile także realizował politykę nakreślaną w Warszawie, a na ile już tylko na Siczy. Czy takowa polityka nadal była zgodna z koncepcjami strony polskiej<sup>72</sup>.

Rok 1619 przyniósł Piotrowi Konaszewiczowi-Sahajdacznemu dwie konstatacje. Jako sojusznik państwa polsko-litewskiego uzyskał nową ugodę w Rastawicy<sup>73</sup>, korzystną dla społeczności kozackiej. Z drugiej strony niestety okazało się, że sama społeczność przestała akceptować jego dotychczasową politykę i zdecydowała się oddać władzę w ręce nowego atamana, czyli Jacka Borodawki. W efekcie tego Kozacy poprowadzili wyprawę na Warnę<sup>74</sup>, Perekop<sup>75</sup> i okolice Konstantynopola<sup>76</sup>, czym ponownie doprowadzili do wrzenia relacje polsko-tureckie. Dodatkowo w 1620 roku Kozacy nie wsparli realnie polskich działań na terenie Mołdawii, co przyczyniło się do klęski w toku wyprawy cecorskiej. Rozmiary tej klęski, a także zapowiedzi sułtana Osmana II, przyczyniły się do korekty polskiej polityki wobec społeczności kozackiej, a także działań samych Kozaków. W skutek tego społeczność kozacka zdecydowała się przywrócić Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego do godności atamana<sup>77</sup>. Kozacy tym razem nie zawiedli, a Sahajdaczny odznaczył się osobistym męstwem, dowodząc obroną kozackiego taboru

<sup>72</sup> Nie bez znaczenia były tu także efekty roku 1617, wojny z Turcją, rokowań pod Buszą, czy też późniejszej ugody Olszanickiej. Oficjalnie Kozacy w tej ugodzie zgodzili się powstrzymać wyprawy morskie, a ich hetman jawnie wyrażał swoje poparcie dla umowy. Rzeczpospolita podnosiła *de facto* w nagrodę za dobrą wolę Kozaków rejestr do 1.000 osób. Podpisanie tej ugody nie zostało dobrze przyjęte przez całość społeczności, doszło do sporów, a nawet krytyki Sahajdacznego. Doprowadziło to do rozłamu i pojawienia się rozbieżności w społeczności kozackiej. Skupiona wokół hetmana starszyzna, prawdopodobnie częściowo dopuszczona do jego planów, w całości popierała ugodę olszanicką jako pewne odprężenie, pozwalające na razie uniknąć konfrontacji z Rzeczpospolitą, do której, zdaniem Sahajdacznego Kozacy nie byli jeszcze gotowi. Część, głównie czerni, skupiona wokół ogłoszonego przez nich atamanem Czehuły, nie zamierzała iść na żadne ustępstwo i natychmiast zorganizowała nową wyprawę morską, za F. Suwara, *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej 1620 r...*, wyd. cyt., s. 36.

<sup>73</sup> Ugoda rastawicka nagradzała Kozaków, dając im swobodę co do wielkości rejestru, który król miał zatwierdzić na wniosek Kozaków w przyszłości: *niechajże do jego król. mci pana naszego mciwego o liczbie swojej dadzą znać, jako ich wiele będzie, a po tym wedle tego, jako jego król mć będzie chciał liczbę ich zostawić*. Był to duży sukces Sahajdacznego i krok w stronę znacznego zwiększenia rejestru, patrz *Komisja rastawicka druga z Kozakami zaporoskimi* [w:] *Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1861, s. 322.

<sup>74</sup> T. Górski, *Flotylle kozackie w służbie Jagiellonów i Wazów...*, wyd. cyt., s. 139.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> Tamże, s. 140.

<sup>77</sup> Biblioteka PAN w Kórniku, rkp nr 292, *Jan Karol Chodkiewicz do króla, ze Lwowa, dnia 2 czerwca 1621 r.*

pod Chocimiem<sup>78</sup> oraz służąc radą, dopuszczony do niej za zgodą Jana Karola Chodkiewicza i królewicza Władysława Wazę<sup>79</sup>.

W 1621 roku Kozacy zachęteni przez wysłannika królewskiego już w kwietniu ruszyli z Zaporozża. Tym razem jednak zrezygnowali z uderzenia przez Morze Czarne na Konstantynopol, lecz zdecydowali się na posiłkowanie armii polskiej. 15 czerwca rozpoczęły się w Suchej Dąbrowie trzydniowe obrady Rady kozackiej, na której wysłuchano posta królewskiego, który przemawiał stojąc na beczkach pokrytych dywanami namawiał Kozaków do współpracy, obiecując królewską łaskę we wszystkich oczekiwanych przez Kozaków kwestiach. Wzbudziło to entuzjazm wśród zgromadzonych, którzy natychmiast, na fali emocji, złożyli przysięgę na wierność królowi polskiemu. Zobowiązali się również do posiłkowania Rzeczypospolitej w nadchodzącej wojnie. W ostatnim dniu rady kozackiej mianowano setników, pułkowników, atamanów i asaułów oraz wybrano posłów do króla (znalazł się wśród nich Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny). Zlecona im misja nie była łatwa, Kozacy zażądali bowiem zatwierdzenia przez monarchę nominacji nowych władcyków mianowanych przez patriarchę Teofanasa. Za radą metropolity Hioba Boreckiego w wypadku odmówienia ich żądaniu, miano zagrozić wzięciem zakładników szlacheckich. Dokonano również podziału przysłanych przez króla 20.000 złotych. Rada kozacka zakończyła się spokojnie i zgromadzeni Kozacy przeszli na leża pod pobliską Białą Cerkiew<sup>80</sup>.

21 sierpnia do obozu wojsk polskich przybył Sahajdaczny powracający z Warszawy. Spodziewał się zastać tutaj swoich pobratymców, nie wiedział bowiem, że wstrzymywali się oni przed połączeniem z Polakami aż do chwili, kiedy Ci nie sforsują Dniestru. Przyjęto go tutaj bardzo serdecznie, ale natychmiast wysłano do atamana Borodawki z poleceniem sprowadzenia posiłków. Przednie straże sił Borodawki dotarły do Chocimia dopiero 30 sierpnia, a reszta w dwa dni później. Wraz z nimi przybył Sahajdaczny, którego spotkała niemiła przygoda. Gdy szukał Zaporozzczów, natknął się na podjazd turecko-tatarski i w starciu z nim został zranio-

---

<sup>78</sup> Interesującym źródłem do dziejów obrony pod Chocimiem w 1621 roku, w tym i udziału w niej Kozaczyzny Ukrainnej jest kronika turecka Mustafy Naima, patrz *Chocim 1621*, opracowanie Magdalena Mnikowska, Waclaw Walecki, *Ostatnie tygodnie przed bitwą chocimską widziane oczami przeciwnika (Fragmenty kroniki tureckiej Mustafy Kaima)*, Kraków-Nowy Wiśnicz 2005.

<sup>79</sup> Mirosław Nagielski podaje, że pod Chocimiem walczyło 41 320 Kozaków w trzynastu pułkach, patrz M. Nagielski, *Kozacy w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej w I połowie XVII wieku...*, wyd. cyt., s. 36. O kampanii chocimskiej patrz *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostroroga, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakuba Sobieskiego*, zebrał Żegota Pauli, Kraków 1853; J. Tretiak, *Historia wojny chocimskiej (1621)...*, wyd. cyt., s. 49 i dalsze; L. Podhorodecki, R. Noj, *Wojna chocimska 1621*, Kraków 1979.

<sup>80</sup> Rozmowy posłów kozackich w Warszawie nie przyniosły spodziewanych rezultatów. Monarcha chciał, by Kozacy najpierw udowodnili wierność Rzeczypospolitej, a dopiero później gotów był udzielić im swej łaski. Prawdopodobnie król obiecał tylko nie wyciągając konsekwencji wobec winnych przywrócenia hierarchii prawosławnej na Ukrainie. Decydujące jednak znaczenie miała przychylność okazana posłom kozackim i sposób ich przyjęcia

ny w rękę wystrzałem s janczarki. Ta rana w końcu doprowadzi do śmierci hetmana w 1622 roku.

W trakcie przemarszu pod Chocim armia kozacka musiała walczyć niemal bez przerwy z zagrządzającymi jej drogę Turkami i Tatarami, ponosząc stosunkowo spore straty. Wywołało to niezadowolenie podkomendnych Borodawki, którzy w tej sytuacji entuzjastycznie powitali Sahajdacznego. Jego relacje o obietnicach danych przez króla, wydawały się im spełnieniem żądań, a opowieści o chocimskim przyjęciu oraz okazanej mu serdeczności kreowały go na prawdziwego zbawcę Kozaczyzny. Dowództwem Borodawki Kozacy byli niezadowoleni. Taktyka Sahajdacznego, która nakazywała lojalność wobec Rzeczypospolitej dla późniejszego spełnienia obietnic królewskich znalazła aprobatę na Siczy<sup>81</sup>. Pod adresem Borodawki zaczęto nawet wysuwać oskarżenia, że spiskuje z Turkami. Zapewne Sahajdaczny i starszyzna umiejętnie pokierowali rozwojem wydarzeń, gdyż Borodawkę aresztowano, a zwołana naprędce Rada kozacka okrzyknęła hetmanem Sahajdacznego. Stało się to 8 lub 11 września. Na rozkaz nowego hetmana. Borodawkę i jego 70 towarzyszy zasyto w worku i utopiono w Dniestrze<sup>82</sup>.

Składały się one z trzech pułków jazdy, 10 pułków pieszych tzw. strzelców. Kozacy przyprowadzili także 22 działka. Pułk hetmański liczył 3000 Kozaków; pułk Iwana Gardzei-2000; Iwana Zyszkaria-2300; Bohdana Konszi-1600; Tymosza Fedorowicza-4000; Musija Pysarenka-2500; Fedora Biłoborodka-3200; Daniła Dwhenia-3000; Adama Pidgorskiego-3700; Sidora Semakowicza-4100; Jacka Gordienko-2700; Semena Czyczugi- 3200 osób. Na początku września podciągnęło jeszcze kilka kozackich sotni, którzy nie byli zapisani do rejestru, lecz brali aktywny udział w akcjach wojennych. Ostateczne szacunki wojsk kozackich pod Chocimiem nie są łatwe, jednak jak się wydaje nie przekraczały one liczby 20.000 ludzi, a doliczając prowadzone działania na terenie księstw naddunajskich oraz wyprawy morskie powiązane z walkami pod Chocimiem w toku tej kampanii, łączny udział sił kozackich można szacować nawet na 30.000 ludzi.

Omawianie bitwy chocimskiej daleko wykracza poza ramy tego studium. Trzeba jednak wskazać, że sojusznik kozacki pozostał wierny stronie polskiej i przyczynił się ewidentnie do odniesienia sukcesu.

Pozostaje ostateczna ocena postaci pierwszego wielkiego hetmana kozackiego Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego. Na ile pozostawał on sojusznikiem, a na ile przeciwnikiem wojsk koronnych w pierwszej połowie XVII wieku. Jak się wydaje nigdy realnie Sahajdaczny nie znalazł się w zwarcu z siłami polskimi, nie przewodził żadnemu powstaniu kozackiemu przeciw Rzeczypospolitej. Nigdy też oficjalnie nie przewodził frakcji otwarcie występującej przeciwko Polsce. Można wręcz odnieść wrażenie, że w toku całej swojej kariery wojskowej raczej był bliższy myśli o sojuszu wojskowym polsko-kozackim, niż odwrotnie. Jednakże od strony

<sup>81</sup> М. Грушевський, *Історія України-Руси в одинадцяти томах, дванадцяти книгах*, Київ 1993, t. VII, s. 11.

<sup>82</sup> W. A. Serczyk, *Na dalekiej Ukrainie...*, wyd. cyt., s. 235.

politycznej ocena nie jest już taka jednoznaczna. Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny był raczej postacią dość samodzielną politycznie, kreślącą własne koncepcje, nie zawsze zgodne z polityką państwa polsko-litewskiego. W efekcie można odnieść wrażenie, że starał się on zachować niezależność od polskich urzędników i poprzez związanie losów Kozaczyzny z kościołem prawosławnym szukał dla niej miejsca w ramach Rzeczypospolitej. W skutek tego można postawić wniosek, że co prawda nie objawia się on nam historykom jako przeciwnik polityczny Rzeczypospolitej, ale na pewno nie był jej bezwolnym sojusznikiem. To zaś stawia go w jednej linii z najważniejszymi postaciami w dziejach ziem ukraińskich obok metropolity Piotra Mohyły, Bohdana Chmielnickiego, Jana Wyhowskiego czy też Piotra Doroszenki.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła:

- [1] Biblioteka PAN w Kórniku, rkp nr 292, *Jan Karol Chodkiewicz do króla, ze Lwowa, dnia 2 czerwca 1621r.*
- [2] Costin M., *Latopis ziemi mołdawskiej i inne utwory historyczne*, tłum. i kolen. I. Czamańska, Poznań 1998.
- [3] *Chocim 1621*, opracowanie Magdalena Mnikowska, Wacław Walecki, *Ostatnie tygodnie przed bitwą chocimską widziane oczami przeciwnika (Fragmenty kroniki tureckiej Mustafy Kaima)*, Kraków-Nowy Wiśnicz 2005.
- [4] Jerlicz J., *Letopisec, albo kroniczka różnych spraw i dziejów dawnych i terażniejszych czasów, z wieku i życia mego*, tom 2, Warszawa 1853.
- [5] Kobierczyki S., *Historia Władysława Królewicza Polskiego i Szwedzkiego*, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, tłum. M. Krajewski, Wrocław 2005.
- [6] *Listy Stanisława Żółkiewskiego 1584-1620*, Kraków 1868.
- [7] *Łyzohubiwskij Latopis*, Kijów 1888.
- [8] Napora A., Wiśniewski A., *Z przeszłości Warmii. Teksty – przekłady – przypisy*, Olsztyn 1960.
- [9] Ossoliński Z., *Pamiętnik*, Warszawa 1976.
- [10] *Pamiętniki Samuela i Bogusława Kazimierza Maskiewiczów (wiek XVII)*, Wrocław 1961.
- [11] *Pamiętniki o wyprawie chocimskiej r. 1621 Jana hrabi z Ostroroga, Prokopa Zbigniewskiego, Stanisława Lubomirskiego i Jakuba Sobieskiego*, zebrał Żegota Pauli, Kraków 1853.

- [12] *Pisma Stanisława Żółkiewskiego kanclerza koronnego i hetmana*, wyd. A. Bielowski, Lwów 1861.
- [13] Шереп Ж.-Б., *Літопис Малоросії, або історія козаків-запорожців та козаків України, або Малоросії*, переклав з французької В. В. Коптілов, Київ 1994.
- [14] *Volumina Legum*, t. 2, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859.
- [15] *Źródła dziejowe*, t. 22, *Polska pod względem geograficzno-statystycznym, Ziemia Ruskie – Ukraina*, wyd. Al. Jabłonowski, Warszawa 1894.
- [16] S. Żółkiewski, *Początek i progres wojny moskiewskiej*, Kraków 1998.

Literatura:

- [17] Andrusiewicz A., *Dzieje wielkiej smuty*, Katowice 1999.
- [18] Besala J., *Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988.
- [19] Bohajewski W., *Po moriu czajki mynuły: Petro Sahajdaczny*, [w:] *Istorycznyj kalendar*, Kijów 1999.
- [20] Czajkowski A., *Petro Konaszewicz-Sahajdaczny*, [w:] „Druh czytacza”, Wiedeń 2 1sierpień 1917, reprint Kijów 1991.
- [21] Dobrowolska W., *Księżęta Zbarascy w walce z hetmanem Żółkiewskim*, Kraków 1930.
- [22] Franz M., *Autonomia kozacka 1649 – jedyna szansa na samodzielne państwo?*, [w:] *Od Zborowa do NATO (1649-2009). Studia z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVII do XXI wieku. Historia*, (red.) K. Pietkiewicz i M. Franz, Toruń 2009.
- [23] Franz M., *Ideologia religijna a sojusze polityczne Kozaczyzny w drugiej połowie XVII wieku*, w druku.
- [24] Franz M., *Idea państwa kozackiego na Ukrainie w XVI-XVII wieku*, Toruń 2007.
- [25] Franz M., *Źródła do dziejów Kozaczyzny Ukrainnej nad Morzem Bałtyckim w XVII wieku*, [w:] *Mare Integrans. Studia z dziejów wybrzeży Morza Bałtyckiego. Materiały z I Sesji Naukowej Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego – Wolin 6-7 sierpnia 2005*, Toruń 2006.
- [26] Голобуцький В., *Запорозьке Козацтво*, Київ 1994.
- [27] Górski T., *Flotylle kozackie w służbie Jagiellonów i Wazów*, Gdańsk 2003.
- [28] Grzybowski S., *Jan Zamojski*, Warszawa 1994.

- [29] Horn M., *Chronologia i zasięg najazdów tatarskich na ziemię Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1600-1647*, [w:] „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. 8, cz. 1, Warszawa 1962.
- [30] Грушевський М., *Історія України-Руси в одинадцяти томах, дванадцяти книгах*, Київ 1993.
- [31] *Історія Українського Війська*, ред. І. Крип’якевич, Б. Гнатевич, З. Стефанів, О. Думін, С. Шрамченко, Львів 1992.
- [32] Jabłonowski A., *Historia Rusi Południowej do upadku Rzeczypospolitej Polskiej*, Kraków 1912.
- [33] Яковенко Н., *Нарис Історії України*, Київ 1997.
- [34] Яворницький Д. І., *Історія запорозьких Козаків у трьох томах*, Київ 1991.
- [35] Kaczmarczyk J., *Kozak-Tatar dwa bratanki*, [w:] „Mówią Wieki”, cz. 1, nr 4/83, Warszawa 1983.
- [36] Kaltenberg L., *Czarne żagle czterdziestu mórz*, Warszawa 1979.
- [37] Kersten A., *Odsiecz Wiedeńska 1619*, [w:] „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, tom 10, cz. II, Warszawa 1964.
- [38] Kozłowski S., *Stanisław Żółkiewski kanclerz koronny i hetman (1547-1620)*.
- [39] Krząstek T., Chojnecki S., *Szklakiem hetmana Chodkiewicza i króla Sobieskiego*, Warszawa 2001.
- [40] Majewski W., *Piotr Konaszewicz-Sahajdaczny*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Warszawa.
- [41] Nagielski M., *Kozacy w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej w I połowie XVII wieku*, [w:] *Od Żółkiewskiego i Kosińskiego do Piłsudskiego i Pelury. Z dziejów stosunków polsko-ukraińskich od XVI do XX wieku*, (red.) J. Wojtasika, Warszawa 2000.
- [42] Opanowa O., *Petro Konaszewicz- Sahajdaczny*, [w:] „Literaturna Ukraina”, Kijów, nr z 16 sierpnia 1990.
- [43] Podhorodecki L., *Wiedeń 1683*, Warszawa 2001.
- [44] Podhorodecki L., *Stanisław Koniecpolski ok. 1592-1646*, Warszawa 1978.
- [45] Podhorodecki L., Noj R., *Wojna chocimska 1621*, Kraków 1979.
- [46] Serczyk W. A., *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984.

- [47] Serczyk W. A., *Rzeczpospolita i Kozaczyzna w pierwszym ćwierćwieczu XVII stulecia*, [w:] "Studia Historyczne", r. 20, z. 1, Kraków 1977.
- [48] Suwara F., *Przyczyny i skutki klęski cecorskiej 1620 r.*, Kraków 1930.
- [49] Щербак А., *Українське козацтво в суспільно-політичному житті Речі посполитої (XVI – перша половина XVII ст.*, [w:] „Україна в Центральній – Східній Європі”, Випуск 2, Київ 2002, s. 182; Tegoż, *Українське козацтво: формування соціального стану друга половина XV – середина XVII ст.*, Київ 2000.
- [50] Śliwiński A., *Jan Karol Chodkiewicz hetman wielki litewski*, Warszawa 1922.
- [51] Śliwiński A., *Jan Karol Chodkiewicz. Hetman wielki litewski*, Warszawa 1922.
- [52] Śliwiński A., *Hetman Żółkiewski*, Warszawa 1920.
- [53] Tretiak J., *Historia wojny chocimskiej (1621)*, Kraków 1921.
- [54] Wieliczko M., *Jeniestwo wojenne Polaków w Rosji w latach 1503-1918. Określenie problemu*, Lublin 1998.
- [55] Więckowska-Mitznerowa W., *Karol Chodkiewicz*, Warszawa 1959.
- [56] Wisner H., *Lisowczycy*, Warszawa 1995.
- [57] Wójcik Z., *Dziki pola w ogniu. O Kozaczyźnie w Rzeczypospolitej*, Warszawa, 1960.
- [58] Wójcik Z., *Dziki pola w ogniu. O Kozaczyźnie w dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1961.
- [59] Żychiewicz T., *Jozofat Kuncewicz*, Kraków 1985.